

PIOTR RUSZKOWSKI

KATYŃCZYCY Z LUBONIA (CZĘŚĆ 2.)

Wstęp

O takim tytule „Katyńscy z Lubonia” został opublikowany rozdział w pierwszym tomie „Rocznika Historycznego Lubonia” wydanego w 2011 r., nie przypuszczaliśmy wówczas, że ofiar zbrodni katyńskiej związanych z naszym miastem będzie więcej.

Pod funkcjonującym w przestrzeni publicznej pojęciem „ofiar zbrodni katyńskiej” rozumieć należy wszystkich pomordowanych przez NKWD jeńców wojennych w 1940 r. zakopanych w masowych dołach nie tylko w Katyniu, lecz także Charkowie, Miednoje, Bykowni oraz innych miejscach kaźni.

Po wojnie w okresie PRL-u¹ przez wiele dziesięcioleci niewiele się mówiło o Katyniu, w podręcznikach szkolnych temat tendencyjnie pomijany, oficjalnie funkcjonowała propagandowa informacja, że były to zbrodnie dokonane przez Niemców w 1941 r. Dopiero zmiany polityczno-ustrojowe, jakie następowały w latach 80. i 90. minionego stulecia pozwoliły ujawnić prawdę rzeczywistą. Umożliwiła to m.in. „pieriestrojka” (przebudowa systemu komunistycznego ZSRR) w okresie 1985-1991 oraz proces przekształceń ustrojowych, jaki miał miejsce w Polsce. Udostępniono wówczas niektóre dokumenty z tamtego okresu, potwierdzające, że to zbrodnie z 1940 r. dokonane przez aparat państwowy Związku Radzieckiego. Obecnie nadal archiwa byłego Związku Radzieckiego dotyczące zbrodni NKWD nie są w pełni dostępne dla historyków badających temat „Golgoty Wschodu”.

Dopiero w listopadzie 2007 r. Sejm III RP podjął stosowną uchwałę dla uczczenia zamordowanych na wschodzie, ustanawiając dzień 13 kwietnia – Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Przypomnijmy w wielkim skrócie początek II wojny światowej w Polsce – wrzesień 1939 roku. Z zachodu, 1 września zaatakowali nasz kraj Niemcy, a na mocy tajnego porozumienia Ribbentrop - Mołotow 17 września zaskoczyły nas od wschodu

¹ Skróć od – Polska Rzeczpospolita Ludowa (lub potocznie Polska Ludowa) – oficjalna nazwa w latach 1952-1989. Wcześniej od manifestu PKWN (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego) ogłoszonego w Lublinie w lipcu 1944 r. do 1952 r. funkcjonowała nazywa jak przed wojną – Rzeczpospolita Polska. W całym tym powojennym okresie do 1989 r. Polska była państwem niesuwerennym pod polityczną dominacją ZSRR. Rządy sprawowała wówczas komunistyczna Polska Partia Robotnicza (PPR), a po zjednoczeniu w 1948 r. z Polską Partią Socjalistyczną (PPS) – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR).

wojska Związku Sowieckiego. Rozkazami lub przy pełnej aprobachie najwyższych władz państwowych najeźdźców, systemowo likwidowano polskie elity. Niemcy „czystek” dokonywali głównie w obozach koncentracyjnych. Jeńców wojennych raczej nie zabijali, wykorzystując ich do przymusowej pracy fizycznej głównie na terenie Rzeszy. Wschodni sąsiad – Związek Radziecki, potajemnie, bez sądów, masowo mordował wykształconych obywateli narodowości polskiej lub wykorzystywał w obozach pracy Sybiru². Sytuacja zmieniła się, gdy w 1941 r. Niemcy zaatakowały też Związek Radziecki. Pozwolono wówczas na terenie ZSRR formować wojsko polskie. Jedni z obozów i zsyłek trafili do Armii Andersa³ i walczyli później na zachodzie Europy, inni, znaleźli się w Armii Berlinga⁴, która wraz z Armią Czerwoną⁵ wytyczała szlak bojowy ze wschodu, przez Lenino w kierunku Berlina.

Aspekty historyczne, w tym dbałość o pisanie biogramów, przyczyniają się do tworzenia: Lokalnego [Lubońskiego] Słownika Biograficznego (LSB).

Kierunek ten podejmował powstały w 1990 r. Niezależny Miesięcznik Mieszkańców – „Wieści Lubońskie” oraz jego wydawca od 1995 r. – Stowarzyszenie Kulturowo-Oświatowe „Forum Lubońskie”. Także w „Roczniku Historycznym Lubonia”, w tomie 1. znalazł się m.in. rozdział pt. „Katyńczycy z Lubonia” obejmujący str. od 11 do 80. Między innymi przedstawione zostały tam życiorysy trzech „katyńczyków” odkrytych przez lokalną prasę do 2011 roku: **Antoniego Marcinkowskiego**⁶, **Edmunda Moenke**⁷ i **Romana Rymszy**⁸. W następnych latach odkrywano kolejne osoby – **Adama Sieberta**⁹, **Adama Malinowskiego**¹⁰ i **Wincentego Pujanka**¹¹.

W bieżącym „Roczniku Historycznym Lubonia”, wydawanym w formie książkowej, trwalszej niż ulotne czasopismo, publikujemy rozbudowane i uzupełnione biogramy tych ostatnich trzech osób w ramach uzupełnienia rozdziału z tomu pierwszego. Tam, oprócz „Wstępu” i obszernie ilustrowanego tekstu „W kręgu prawdy i kłamstwa” autorstwa prof. dra hab. Janusza Karwata, są informacje o konkursach, wspomnienia dra inż. Stanisława Malepszaka czy ciekawostki o okolicznościowych numizmatach bądź literaturze drugiego obiegu na temat katyński. Osobne miejsce

2 Sybir – z rosyjskiego, oznacza Syberię, krainę położoną pomiędzy Uralem a Oceanem Spokojnym oraz Oceanem Arktycznym a Kazachstanem, Mongolią i Chinami. W Polsce Sybir ma znaczenie szersze, nie tylko określa obszar geograficzny. Sybir – to symbolicznie miejsca zsyłek Polaków w głąb Rosji, ich katorżniczej tam pracy i panujących nieludzkich warunków.

3 Armia Andersa – to potoczna nazwa: *Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR (1941-1942)*, podporządkowanych rządowi Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie – w Londynie.

4 Armia Berlinga – inaczej *Armia Polska w ZSRR* lub *Polskie Siły Zbrojne w ZSRR (1943-1944)* – nazwy określające polskie jednostki wojskowe formowane w ZSRR pod kierownictwem komunistów.

5 Armia Czerwona – została utworzona oficjalnie 23.02.1918 r. – jako siły zbrojne najpierw Rosji Radzieckiej (1918-1922), następnie ZSRR – Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (1922-1946). W skład Armii Czerwonej wchodziły także oddziały NKWD. Od 25.02.1946 r. Armia Czerwona zmieniła nazwę na Armia Radziecka. Stacjonowała w Polsce przez 48 lat, od zakończenia II wojny światowej do jej symbolicznego pożegnania 17.09.1993 r. (pamiątkowej daty napaści w 1939 r.)

6 „RHL” tom 1, str. 36. Najobszerniejszy biogram Antoniego Marcinkowskiego czytaj w „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919” wydanie z 2018 r. na str. 366.

Uzupełnienie: Antoni Marcinkowski decyzją Rady Miasta Luboń z 12.03.2020 r. stał się patronem nowej ulicy w Luboniu, równoległej do ul. Dąbrowskiego, łączącej prostopadłe ul. 3 Maja z ul. Lemańskiego.

7 „RHL” tom 1, str. 45.

8 „RHL” tom 1, str. 52.

9 „Wieści Lubońskie” 04-2016, str. 31.

10 „Wieści Lubońskie” 04-2017, str. 36.

11 „Wieści Lubońskie” 04-2019, str. 31.

Zamordowani przez NKWD w 1940 r. - związani z Luboniem

Nazwisko i imię (zawód)	rok urodzenia	jeniec obozu:	miejsce (mając lat)	Dęb pamięci w Luboniu			publikacja w RHL
				lokalizacja	rok sadzenia	opiekun	
Malinowski Adam (policjant)	1904	Ostaszów	Miednoje (36)	kościół pw. św. Jana Pawła II	03.2017	SP2	RHL t.6
Marcinkowski Antoni (dyrektor Zakładów Ziemniaczanych)	1893	Kozielsk	Katyń (47)	kościół pw. św. Jana Bosko	04.2011	Zespół Szkół (SP3 + Liceum)	RHL t.1 s. 36
Moenke Edmund (lekarz)	1883	Kozielsk	Katyń (57)	cmentarz Żabikowo	04.2011	SP1	RHL t.1 s. 45
Pujanek Wincenty (aptekarz)	1907	Starobielsk	Charków (33)	Katolicka Szkoła Podstawowa nr 6	04.2022	KSP6	RHL t.6
Rymsza Roman (kapitan WP)	1892	Starobielsk	Charków (48)	cmentarz komunalny	04.2011	SP4	RHL t. 1 s. 52
Siebert Adam (geodeta przysięgły)	1902	Starobielsk	Charków (38)	Ośrodek Kultury	03.2017	SP5 OK	RHL t.6

przeznaczono wówczas na przeprowadzoną przez „Forum Lubońskie” akcję sadzenia „Dębów Pamięci”¹². Podobne informacje o nowych kolejnych drzewkach przedstawiamy teraz.

W tabelce podajemy zebrane podstawowe informacje o wszystkich dotychczas ujawnionych ofiarach zbrodni katyńskiej związanych z naszym miastem, oraz dane o posadzonych w Luboniu „Dębach Pamięci”

Czy tym razem lokalnie temat „ofiar zbrodni katyńskiej” będzie zamknięty?

Piotr Ruszkowski

Repozytorium Historyczne Miasta Luboń

Biogramy

Malinowski Adam (1904-1940)

Starszy Posterunkowy Policji Państwowej zamordowany w kwietniu 1940 r. przez NKWD w Twerze, pogrzebany w dołach śmierci w Miednoje

Adam Malinowski urodził się 20 lipca 1904 r. w miejscowości Sielec, gmina Turzysk, powiat Kowel, województwo



Adam Malinowski (1904-1940)

Wołyń. Sielec to jedna z polskich wsi należąca do gminy wiejskiej Turzysk. Po wojnie obszar gminy Turzysk wszedł w struktury administracyjne Związku Radzieckiego, obecnie leży na terenie Ukrainy.

¹² „Dęby Pamięci” to ogólnopolska akcja w ramach program edukacyjnego „Katyń... ocalić od zapomnienia” rozpoczętego 13.04.2008 r. w Radzyminie i prowadzonego przez Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza. Akcja jest pod patronatem prezydenta RP: Lecha Kaczyńskiego (1949-2010) a obecnie Andrzeja Dudy.

Ojciec Jan, matka Józefa z domu Sawicka prowadzili w Sielcu gospodarstwo rolne. Mieli kilkoro dzieci – najstarszy Dominik, Adam, Ewa (nazwisko, niestety nieznane, której mąż – wojskowy został także zabity przez NKWD w 1940 r.) i najmłodszy Jan.

Nie znamy dokładniej edukacji Adama Malinowskiego. Prawdopodobnie uczęszczał do szkoły podstawowej III stopnia im. Czerwińskiego w Turzysku. Wiemy natomiast, że mając 25 lat, w 1929 r. wstąpił do Policji Państwowej na Wołyniu. Ukończył standardowy, półroczny kurs podstawowy – Normalną Szkołę Fachową dla Szeregowych w miejscowości Mosty Wielkie w obwodzie lwowskim przy ówczesnej Centralnej Szkole Policji Państwowej. Podobne kursy do dziś przechodzą wszyscy wstępując do policji, niezależnie od wykształcenia. W 1931 r. rozkazem personalnym nr 385 wystawionym 19 września został przeniesiony z województwa wołyńskiego do poznańskiego i skierowany do Komendy Powiatowej Policji Państwowej w Poznaniu. Mieszkał przy ówczesnej ul. Wielkie Garbary 16 – środkowa część dzisiejszej ul. Garbary (od ul. Estkowskiego do Placu Bernardyńskiego). Awansował na starszego posterunkowego 1 kwietnia 1934 r.

Ożenił się w czerwcu 1935 roku z Jadwigą Marszałek, mieszkającą w Poznaniu przy Starym Rynku 70, narożnikowej kamienicy z dzisiejszą ul. Paderewskiego (ur. 12.09.1907 r. w Poznaniu, zm. 8.12.1974 r. w Luboniu, pochowana 11 grudnia na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu). Ślub cywilny miał miejsce 1 czerwca, a świadkami byli: Józef Pisarczyk 35-letni współlokator pana młodego i prawdopodobnie kolega z pracy – przodownik Policji Państwowej, oraz 24-letni Alojzy Krzyżagórski – kupiec



Adam Malinowski w cywilnym ubraniu, wykonujący tajne zadanie w Luboniu, które otrzymał po zamordowaniu ks. Stanisława Streicha

z ul. Wrocławskiej 15¹³. Właściwy ślub, kościelny, odbył się tydzień później

13 Urząd Stanu Cywilnego w Poznaniu akt małżeństwa nr 451/1935/I



Adam Malinowski ukończył kurs w Mostach Wielkich – ośrodku szkoleniowym polskiej Policji Państwowej, który w II RP znajdował się w obwodzie lwowskim. Jedną z grup kursantów przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego



Taką odznakę z napisem: KURS / PODSTAWOWY / P. P. / MOSTY WIELKIE / 1931 (rok) mógł posiadać Adam Malinowski

w sobotę, 8 czerwca 1935 r. w Farze Poznańskiej. Rodzice Jadwigi: Adam Marszałek (1870-1933) – zecer-ko-
rektor w drukarni św. Wojciecha i Bogumiła z d. Ofierzyńska (1874-1950) mieli pięcioro dzieci: Stanisławę (1899-1970) po mężu Krzyżańska, Marianę



(1900-1990) po mężu Kozłowska, Walentynę (1904-1986) po mężu Witkowska, Jadwigę żonę Adama Malinowskiego i najmłodszego Leona Marszałka (1912-1996), który był ostatnim (trzecim) naczelnikiem Szarych Szeregów.

Małżonkowie Adam i Jadwiga Malinowscy przez trzy lata od ślubu, do 1938 roku, kiedy to przeprowadzili się do Lubonia, mieszkali w Poznaniu na ul. Grobla. Nie mieli dzieci. Żona zajmowała się gospodarstwem domowym i, jak wspomina rodzina, „pożerała książki”. Adam, człowiek o pogodnym usposobieniu lubił śpiewać.



Do fary poznańskiej, na ślub, który miał miejsce 8 czerwca 1935 r., Adam Malinowski (we fraku z lewej) i Jadwiga Marszałek przybyli krytą dorożką. Świadkiem był m.in. brat pani młodej – Leon Marszałek (z prawej)

Po morderstwie księdza Stanisława Streicha, w 1938 r. Adam otrzymał zadanie specjalne. Został oddelegowany do Lubonia, by przyrzeć się środowisku robotniczemu i zbadać związki zabójcy ks. Streicha – Wawrzyńca Nowaka – ze strukturami komórki komunistycznej działającej przy tutejszych fabrykach: Ziemniaczanej, Drożdżowni czy Zakładach Chemicznych.

W sierpniu 1939 roku na urlop do Kowla na Wołyniu, gdzie mieszkała cała rodzina Malinowskich, także teściowie, udała się żona Adama – Jadwiga. Gdy

Adam Malinowski (na pierwszym planie) na pogrzebie Adama Marszałka – przyszłego teścia, w sierpniu 1933 r. fot Jan Nowicki



1 września Niemcy napadły na Polskę, Adam przeniósł się na wschód do żony i rodziny. Najprawdopodobniej pracował tam w rodzinnym Turzysku. Mogą o tym świadczyć informacje zawarte w książce „Mord w Katyniu Kozielsk Ostaszków Starobielsk – lista ofiar”, gdzie na str. 322 wśród jeńców – ofiar z Ostaszkowa – przy opisie Adama Malinowskiego, oprócz roku urodzenia zapisano: *Przodownik Policji Państwowej, posterunek Turzysk, powiat Kowel*. 17 września armia bolszewicka zaatakowała ziemie Polski od wschodu. Adama, jako zawodowego policjanta, aresztowało NKWD.



Dom przy ul. Jagiełły 6, wybudowany przed wojną w latach 1936-38 przez Stanisława Bączyka – seniora, w którym od 1938 r. mieszkało małżeństwo Adama i Jadwigi Malinowskich. Później, podczas okupacji Niemcy dokwaterowali jeszcze spokrewnionych z Jadwigą Malinowską – mamę Bogumiłą Marszałek i rodzinę siostry Stanisławy Krzyżańskiej (Przedtem, po przybyciu w 1939 r. z Katowic mieszkali na ul. Piłsudskiego 20, dziś ul. Okrzei, u państwa Wojciechowskich). W domu tym do 1967 r. mieszkała także, po wyjściu za mąż w 1954 r. córka Stanisławy Krzyżańskiej – Wanda z Eugeniuszem Kubackim. Jako ciekawostkę warto wspomnieć, że tutaj, podczas okupacji, w marcu 1942 r., na piętrze urodził się późniejszy prezydent Poznania (1990-1998) Wojciech Szczepny-Kaczmarek (1942-2009). To rodzinny dom znanych lokalnych nauczycieli Stanisława Bączyka – juniora (SP 3) i jego córki Barbary Dutki (SP 2), której mąż – Wojciech Dutka (1946-2005), samorządowiec, radny Rady Miasta Luboń oraz Powiatu Poznańskiego – zmarł tragicznie fot. Stanisław Malepszak

Podobnie jak wielu Polaków związanych z formacjami mundurowymi, został osadzony w jednym z obozów NKWD – w Ostaszkowie. Jeszcze zdołał przesłać stamtąd kartkę pocztową i ślad po nim zaginął. Żona, na mocy tajnego porozumienia Ribbentrop-Mołotow, w związku z tym, że posiadała meldunek w Wielkopolsce uznanej za kraj Warty III Rzeszy, została odesłana do domu. Natomiast cała rodzina Malinowskich – rodzice i bracia – została wywieziona na Sybir. Szczęśliwie przeżyli, po wojnie wrócili i prawdopodobnie osiedlili się w Polsce w okolicach Wrocławia.



Grób Jadwigi Malinowskiej na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu (pole 6, kwatera 4, miejsce 8), także symboliczny grobowiec męża Adama Malinowskiego. Świadczy o tym dolny napis. W mogile tej jest gródka ziemi przywieziona przez harcerzy z cmentarza w Miednoje. Małżeństwem, niestety bezdzietnym, byli zaledwie 5 lat. W tej rodzinnej mogile spoczywają także: Stanisława Krzyżańska (siostra Jadwigi), Bogumiła Marszałek (matka Jadwigi Malinowskiej i Stanisławy Krzyżańskiej) oraz Elżbieta Kubacka (kilkutygodniowa, zmarła w 1956 r., córka państwa Wandy i Eugeniusza Kubackich)



Tablica epitafijna: **St. post.** (Starszy posterunkowy) / **Adam / MALINOWSKI / ur. 20 VII 1904 Turzysk / PP Poznań / 1940.** na cmentarzu wojskowym w Miednoje, odnaleziona przez patrol harcerzy z komendy hufca Poznań powiat – rejon Swarzędz, przy której zapalili otrzymane od państwa Kubackich znicze i położyli kwiat na miejscu upamiętniającym Adama Malinowskiego. Z powrotem przywieźli w butelce od lekarstw ziemię, którą następnie wkopano na grobie żony i Adama (symbolicznym), na poznańskim Junikowie

Przy kościele Garnizonowym Policji w Poznaniu pod wezwaniem św. Jerzego przy ul. Swoboda 43 a, na Osiedlu ks. Jerzego Popiełuszki, znajduje się pomnik pomordowanych funkcjonariuszy Policji Państwowej, poświęcony policjantom wielkopolskim, którzy zginęli na „niełudzkiej ziemi”. Został odsłonięty 14 maja 2010 r., a powstał z inicjatywy i działań Stowarzyszenia „Rodzina Policji na 1939” oraz Fundacji „Asekuracja” w Poznaniu. Wśród wymienianych alfabetycznie na tablicach pojedynczy jest Adam Malinowski (u dołu jednej z tablic) fot. Piotr P. Ruskowski



Jadwiga Malinowska z d. Marszałek przeżyła 67 lat, w tym 34 jako wdowa po Adamie – zdolnym policjancie, przed którym jawiła się kariera w pionie śledczym



Adamowi Malinowskiemu w ramach akcji „Katyń – Ocalić od zapomnienia”, Gimnazjum im. Księżnej Anny z Przemyślidów w Siechnicach koło Wrocławia, z Oddziałem zamiejscowym w św. Katarzynie, posadziło w 2010 r. DĄB PAMIĘCI (certyfikat nr 002972/010796/WE/2010)



Okupacyjne zdjęcie wykonane w 1941 roku w domu przy dzisiejszej ul. Jagiełły 6 (podczas wojny – Langemarckstrasse). Od lewej: Wanda Krzyżańska (po mężu Kubacka), Stanisława Krzyżańska (mama Wandy i siostra Jadwigi Malinowskiej), Bogumiła Marszałek (mama Stanisławy i Jadwigi) oraz Jadwiga Malinowska z d. Marszałek

Jadwiga Malinowska po powrocie do Lubonia była nachodzona przez żandarmów niemieckich. Z obawy przed prześladowaniami oraz, by w ręce wroga nie dostały się notatki dotyczące prowadzonej przez męża działalności rozpracowania środowiska komunistycznego w Luboniu, wszelkie „papiery” Adama spaliła. Wynikało też z nich, że nie było bezpośrednich powiązań mordercy księdza W. Nowaka z komórką

KPP (Komunistyczna Partia Polski) w Luboniu. Także po wojnie, w nowej rzeczywistości, gdy tematem tabu był los jeńców wojennych na wschodzie, nie rozmawiano o Adamie, po to, by nie narażać młodych na ewentualne szykany. Pracowała najpierw w biurze „Fabryki Perfum i Mydeł Toaletowych J. i S. Stempniewicz” w Poznaniu, która mieściła się przy narożniku ul. Głogowskiej i Śniadeckich. W latach 50. spółkę upaństwowiono i stała się oddziałem poznańskiej fabryki kosmetyków „Lechia”. Później była zatrudniona w biurach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego (WPHW) przy pl. Wolności w Poznaniu.

Jadwiga Malinowska nie wyszła ponownie za mąż. Przez wiele lat liczyła na to, że jej Adam żyje – zesłany gdzieś na daleki wschód, kiedyś się odnajdzie. Pewności o tym, że został zamordowany nabrała dopiero po lekturze książki przemycanej z Anglii i dostarczonej przez rodzinę z Warszawy, w której na liście ofiar wśród innych był wymieniony



Po żołnierzach, policjantach i innych mundurowych zamordowanych w 1940 r., w dołach śmierci najlepiej zachowały się guziki. Ten z orłem państwowym jest dowodem pochodzenia znajdujących się tam szczątków oraz niemyym świadkiem ludobójstwa elit – międzywojennej inteligencji Polski

Adam Malinowski. Dowiedziała się też szczegółów o tym, jak policjanci przewiezieni z obozu w Ostaszkowie, zostali zamordowani strzałem w tył głowy, w Twerze (Kalinin) w kwietniu 1940 roku. Pogrzebano ich w dołach śmierci w Miednoje. To jedna ze zbrodni, które w ogólnym rozrachunku nazywa się mianem



Na mszy świętej poświęconej „katyńczykom” 18.03.2017 r. państwo Wanda i Eugeniusz Kubaccy w towarzystwie syna Jarosława i córki Aleksandry. Pani Wanda z d. Krzyżańska jest siostrzenicą żony Adama Malinowskiego fot. Piotr P. Ruszkowski

ludobójstwa na obywatelach Rzeczypospolitej Polskiej dokonanego przez sowiektów i ich służby (NKWD) podczas II wojny światowej – określanym m.in. mianem „Golgota Wschodu”, czy „Na nieludzkiej ziemi”.

Adam Malinowski zginął mając 35 lat, w policji służył zaledwie 11 lat, dlatego w aktach personalnych brak danych o odznaczeniach. Z racji młodego wieku nie mógł też brać udziału np. w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919 czy wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., jak jego starsi koledzy, z którymi podzielił los jeńców.

Pośmiertnie, 5 października 2010 r. Adam Malinowski został mianowany przez prezydenta RP – Lecha Kaczyńskiego – na aspiranta. To pierwszy stopień oficerski w policji, który odpowiada podporucznikowi w Wojsku Polskim.

Piotr P. Ruszkowski

Źródła:

„Tragedia katyńska” Polscy inżynierowie i technicy, jeńcy obozów Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa straceni w Katyniu i innych miejscach zagłady,

opr. T. Skarzyński; „Mord w Katyniu Kozielsk Ostaszków Starobielsk – lista ofiar” – Jędrzej Tucholski, Instytut wydawniczy PAX Warszawa 1991 r.; Andrzej Borowski z poznańskiego oddziału Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.”; Księga cmentarna polskiego cmentarza wojennego w Miednoje – tom 2, wydana przez Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w 2006 r.; Dokumenty kadrowe Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Poznaniu z 1938 r.; „Parafia św. Jana Bosko na tle historii Lubonia”, str. 36, autorzy Stanisław Malepszak, Ryszard Jaruszkiewicz; informacje siostrzenicy żony Adama Malinowskiego – córki Stanisławy Krzyżańskiej – Wandy Kubackiej z mężem; akta Urzędu Stanu Cywilnego w Poznaniu; „Wieści Lubońskie” 04-2017, str. 36.



Wincenty Pujaneł zamordowany w Charkowie w 1940 roku. fot. www.muzeum.gostyn.pl

Pujaneł Wincenty (1907-1940)

Żabikowski aptekarz, lekkoatleta, medalista mistrzostw Polski w sprincie, podporucznik rezerwy Wojska Polskiego, zamordowany przez NKWD w Charkowie

Wincenty Pujaneł urodził się 12 stycznia 1907 r. w Jarocinie¹⁴ jako drugie z siedmiorga dzieci Stanisława Pujanka (mistrza kowalsko-ślusarskiego ur. 1876 r. w Pniewach)¹⁵. Jego matką była Jadwiga z domu Scheller (ur. 1878 r. w Zaniemyślu pow. Środa). Młodsze rodzeństwo Wincentego to: Maria ur. 1909 r.¹⁶, Henryk ur. 1911 r.¹⁷, Walenty

ur. 1913 r.¹⁸, Józef ur. 1915 r.¹⁹ i Zofia ur. 1917 r.²⁰ Matka Wincentego Jadwiga z d. Scheller była drugą żoną ojca Stanisława. Z pierwszą – Marią z domu Sierchulską (ur. 1875 r. w Czerlejnku, zm. 1903 r.) miał córkę Czesławę (ur. 1903 r. w Poznaniu, zm. 1904 r.)²¹. Wincenty Pujaneł w maju 1928 r. ukończył maturę Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Jarocinie. Następnie rodzina Pujanków przeprowadziła się do Leszna. Tu 1 października 1929 r. Wincenty rozpoczął naukę w aptece „Pod Orłem” Bolesława

14 Archiwum Państwowe w Kaliszu (APK) – USC Jarocin – księga urodzeń, sygnatura: 689/2/116, skan 22.

15 Niektóre źródła podają, że Stanisław Pujaneł miał ośmiorgo dzieci.

16 (APK) – USC Jarocin – księga urodzeń, sygnatura: 689/2/216, skan 5.

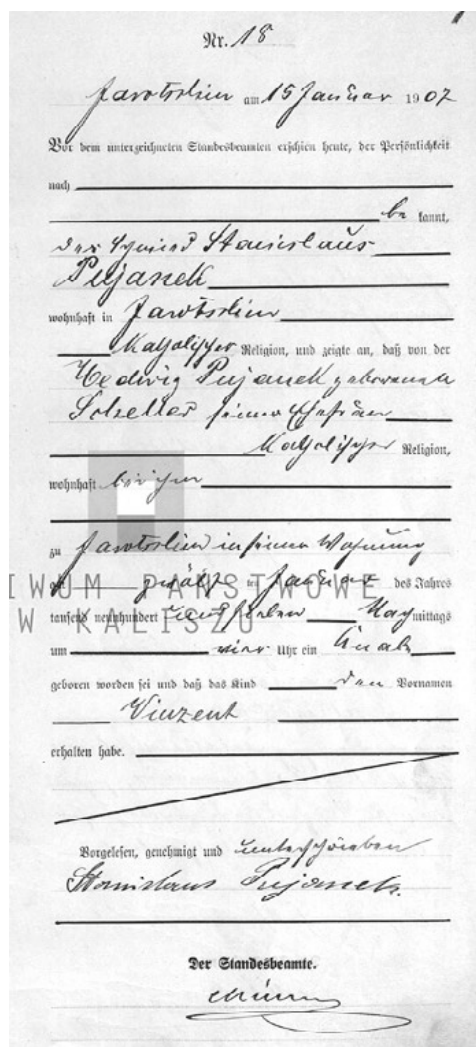
17 (APK) – USC Jarocin – księga urodzeń, sygnatura: 689/2/222, skan 35.

18 (APK) – USC Jarocin – księga urodzeń, sygnatura: 689/2/249, skan 53.

19 (APK) – USC Jarocin – księga urodzeń, sygnatura: 689/2/301, skan 53.

20 (APK) – USC Jarocin – księga urodzeń, sygnatura: 689/2/303, skan 69.

21 Na podstawie Kartoteki ewidencji ludności miasta Poznania z lat 1870-1931 – <http://e-kartoteka.net/pl>, str. 256-257.



Akt urodzenia Wincentego Pujanka sporządzony 15 stycznia 1907 r., podpisany przez zgłaszającego ojca – Stanisława Pujanka

Skrzypczaka. 29 września 1931 r. zdał egzamin na pomocnika aptekarskiego, po czym pracował w aptekach: w Poniemcu („Pod Koroną” K. Sikorskiego 1.10.1931-1.06.1932 r.); Lesznie (apteka

Kasy Chorych 1932-31.12.1933 r. i „Pod Orłem” 1.01.1934-20.08.1938 r.) na końcu w Żabikowie.

Studia

Późno, bo od października 1938 r., mając już ukończone 30 lat rozpoczął studia farmaceutyczne na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Poznańskiego. To wtedy najprawdopodobniej zarabiał na życie, pracując w żabikowskiej aptece przy rynku, dzisiejszym placu Edmunda Bojanowskiego. Niestety nie wiemy, czy również tutaj mieszkał?²² Zaledwie zdołał ukończyć pierwszy rok nauki i w związku ze zbliżającą się wojną został zmobilizowany do 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej. Z wojny nigdy nie powrócił, nauki nie ukończył.

Sport

W biogramie należy także wspomnieć, że Wincenty Pujanek był utalentowanym lekkoatletą specjalizującym się w biegach sprinterskich (w tym sztafetowych, w których przeważnie biegał na pierwszej zmianie). Reprezentował drużynę Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” Leszno, także na Wszechsokolich Złotach w kraju i za granicą (Praga, Belgrad, Berlin). Jego rekordy życiowe to: 23,2 s na 200 metrów i 52,1 s na 400 metrów. W lipcu 1934 r. na Mistrzostwach Polski rozegranych na poznańskim Stadionie Miejskim zdobył srebrny medal w biegu sztafetowym 4 x 400 m z czasem 3:33,0 min. Ponadto 4. miejsce w sztafecie 4 x 100 m i 5. miejsce (rekord życiowy) w biegu indywidualnym na 400 m. W biogramie sporządzonym przez Radę Ochrony

22 W skorowidzach do przedwojennych Ksiąg Meldunkowych dla Żabikowa Lubonia i Lasku – Wincenty Pujanek nie występuje. W Luboniu przy ul. Remleina 18 (dziś 3 Maja) mieszkał w latach 1930-1939 Stefan Pujanek ze swoją rodziną (APP 53/4423/0/5/187, str. 65), choć to dosyć rzadkie nazwisko to bliższego związku z Wincentym Pujankiem nie znaleźliśmy.



Pocztówka przedstawiająca aptekę w Żabikowie (kolonii) przy dzisiejszym pl. E. Bojanowskiego. Została wybudowana ok. 1908 r. W niej tuż przed II wojną światową pracował Wincenty Pujańek. Była czynna nieprzerwanie do końca 2015 r. Pierwszym aptekarzem był Wiktor Blümel, jego grób jest jedną z najstarszych istniejących mogił na cmentarzu żabikowskim, pozostałością cmentarza ewangelickiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. pracowali tutaj m.in. pomocnik aptekarski i student farmacji Wincenty Pujańek, aptekarz Broecker z Poznania (II wojna światowa). W aptece należącej do mgr farm. Jadwigi Sikorskiej swoje dyżury miał tu również doktor Czesław Waczyński. Było to miejsce spotkań lubońskich lekarzy. Przed i po wojnie budynek należał do Sikorskich, a od 1947 r. jest własnością rodziny Pajkertów. W warunkach poprzedniego ustroju apteka funkcjonowała jako placówka CEFARM-u. Kiedy w 1959 r. przejmował ją Zenon Grześkowiak (późniejszy wieloletni kierownik), prowadził ją Szymonowicz. Z. Grześkowiak wspólnie z Barbarą Wojdyło kierowali apteką przez 30 lat (do lat 90. była jedyną w Luboniu). W 2008 r. rozwiązali spółkę. Pomieszczenia wynajęła sieć „Arnika”, która zamknęła placówkę z końcem 2015 r. ze zbiorów Romualda Komischke

Pamięci Walk i Męczeństwa podano Wincentego Pujanka jako członka składu polskiej ekipy narodowej na Letnie Igrzyska Olimpijskie 1936 r. w Berlinie. Informacja ta jednak nie ma potwierdzenia w dostępnych źródłach statystycznych z zawodów lekkoatletycznych na tych igrzyskach. Wincenty Pujańek był też od 1935 r. sędzią okręgowym lekkoatletyki zatwierdzonym wśród 12 innych osób przez

Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny.

Wojsko

Mając 21 lat, został powołany do wojska. 1 sierpnia 1928 r. trafił do Batalionu Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 7 w Śremie. Po 11,5 miesiącach nauki, w czerwcu 1929 r. został plutonowym podchorążym. Później jako dowódca plutonu odbywał tu kilkakrotnie ćwiczenia rezerwy, m.in. w latach: 1931, 1932. Awans na podporucznika rezerwy otrzymał 1 stycznia 1933 r. i został przydzielony do 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Krotoszynie, gdzie jako dowódca plutonu strzeleckiego też odbywał ćwiczenia.

Wojna

W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany do swojego, 56. pułku i odesłany do ośrodka zapasowego 25. Dywizji Piechoty w Kielcach. Transport około 1,5 tysiąca

2561. ПАВЛОВСКИЙ Вацлав Игнатьевич	1900
2562. ПОЛЯНСКИЙ Витольд Янович	1905
2563. ПАКУЛЬСКИЙ Вацлав Вацлавович	1914
2564. ПЛЕВАКО Вацлав Себеславович	1898
2565. ПИКУЛЬСКИЙ Виктор Викторович	1896
2566. ПУЯНЕК Винцентий Станиславович	1907
2567. ПАВЛЮКЕВИЧ Владимир Васильевич	1910
2568. ПОГОРЖЕЛЬСКИЙ Владислав Веонисович	1912
2569. ПОГОЖЕЛЬСКИЙ Виктор Евгеньевич	1899
2570. ПРЕНЧКОВСКИЙ Владислав Игнатьевич	1888
2571. ПОМПОЛОВИЧ Владислав Бонидиктович	1907

Fragment listy więźniów Starobielska z książki Jędrzeja Tucholskiego „Mord w Katyniu” Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk, lista ofiar, Warszawa 1991. Na 959 stronie pod numerem 2566 jest wpis po rosyjsku (cyrlicą) PUJANEK Wincentyj Stanisławowicz (od imienia ojca – Stanisława) i rok urodzenia 1907

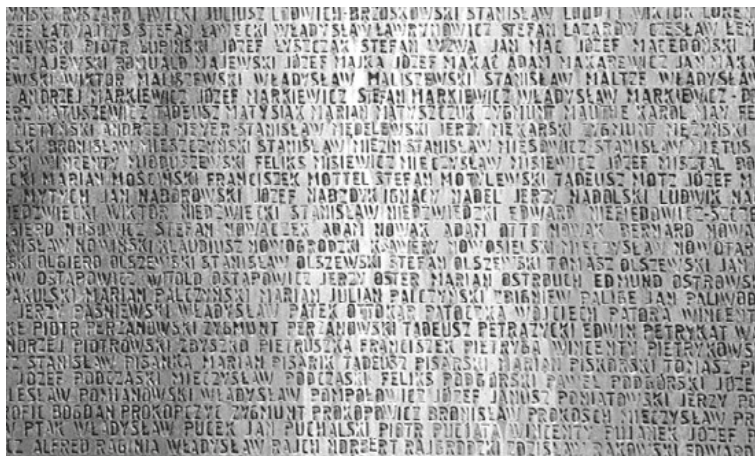


Pusty budynek po historycznej aptece w Żabikowie, nieczynnej od 2016 roku, w której przed wojną pracował Wincenty Pujanek fot. Hanna Siatka

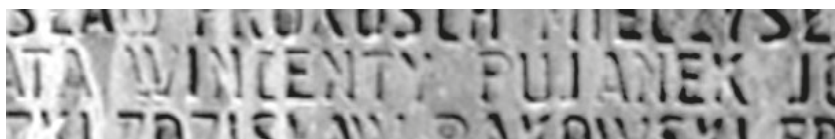
żołnierzy, tylko częściowo umundurowanych i uzbrojonych, przybył na miejsce 3 września. Utworzono z nich jeden batalion bojowy, zaś pozostałych ewakuowano nazajutrz – 4 września – do Sandomierza i dalej do Jarosławia, gdzie mieli zostać dozbrojeni. Jednostki zostały rozbite 10 września w Leżajsku przez nacierające siły niemieckie. Część żołnierzy, wycofując się, dotarła do Żółkwi

i tutaj dostała się do niewoli sowieckiej, inni dotarli do Tarnopola, pozostali zdążający w kierunku Czortkowa i granicy rumuńskiej, dostali się 18 września do niewoli w okolicy miejscowości Podhajce (dziś Ukraina, obwód tarnopolski). Wspomniany batalion bojowy – 3. batalion 154. Pułku Piechoty (zmobilizowany w garnizonie kieleckim z nadwyżek 4., 56., i 60. Pułków Piechoty), walczył pod Radomiem. Stopniowo wycofywał się w kierunku środkowej Wisły, celem opanowania mostów. Został jednak rozbity

9 września pod Itzą, żołnierze i oficerowie, którzy zdołali przedostać się na Lubelszczyznę, zostali włączeni do oddziałów Armii „Lublin”, a po jej kapitulacji pod Tomaszowem i Cześnikami, wycofywali się w kierunku Lwowa i dostali się do niewoli sowieckiej. Wśród nich był ppor. Wincenty Pujanek.



Na pomniku – ołtarzu z nazwiskami pomordowanych w 1940 roku przez NKWD polskich jeńców wojennych jest także wymieniony Wincenty Pujanek fot. foto. czarnota.org





Ukraina – Charków Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Piatichatkach, wzniesiony w latach 1999-2000, na którym pochowani są także oficerowie Wojska Polskiego pomordowani podczas stalinowskiej zbrodni „katyńskiej” w 1940 roku. fot. foto.czarnota.org

Sowiecki jeniec

Pierwotnie był przetrzymywany w obozie w Starobielsku. Stąd do rodziców mieszkających w Lesznie dotarły 2 kartki pocztowe datowane w lutym i marcu 1940 r. 24 kwietnia 1940 r. wraz z innymi jeńcami Wincenty Pujanek został przewieziony do Charkowa i dwa dni później, 26 kwietnia, zastrzelony w piwnicy więzienia



24 lutego 2022 roku Federacja Rosyjska napadła повторно na Ukrainę*. Celem stał się także Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie-Piatichatkach. Wg relacji fotoreportera Polskiej Agencji Prasowej (PAP) atak z 23 marca 2022 r. był ewidentnie celowym działaniem rosyjskiego ostrzału, gdyż bomba kasetowa** spadła w centrum cmentarza niszcząc m.in. tabliczki upamiętniające miejsca grzebania zwłok polskich oficerów przywożonych ciężarówkami, mordowanych w piwnicach gmachu NKWD w Charkowie fot. PAP Andrzej Lange

* Zbrojna agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę rozpoczęła się w lutym 2014. Początkowo działania rosyjskie przybierały postać wojny hybrydowej, której elementami były między innymi: interwencja militarna na Krymie i jego aneksja, wojna w Donbasie oraz incydent w Cieśninie Kerczeńskiej. Od jesieni 2021 konflikt zaczął eskalować, przeradzając się 24 lutego 2022 r. w otwarty konflikt zbrojny o charakterze regularnej wojny, kiedy to Rosja rozpoczęła zakrojoną na szeroką skalę inwazję na Ukrainę. [https://pl.wikipedia.org]

** Bomba kasetowa – amunicja zawierająca od kilku do kilkuset ładunków małego wagomiaru (subamunicji). W zaprogramowanym momencie bądź po wykryciu celu w polu rażenia amunicji ta jest uwalniana siłą wybuchu niewielkiego ładunku prochowego lub siłą odśrodkową. Amunicja kasetowa może zawierać subamunicję o różnym działaniu np. odłamkową, przeciwpancerną, chemiczną itp. o polu rażenia wielkości stadionu piłkarskiego.

wewnętrznego zarządu obwodowego NKWD. Ciało wrzucono do zbiorowego dołu w podmiejskim lesie. Przypomnijmy, zbrodni na polskich jeńcach wojennych dokonali funkcjonariusze NKWD na mocy decyzji Biura Politycznego Komitetu Centralnego z 5 marca 1940 r. Nazwisko Wincentego Pujanka znalazło się na liście NKWD pod numerem 2566. Po ekshumacjach, zamordowani jeńcy zostali pochowani na Cmentarzu Ofiar Totalitaryzmu w Charkowie w Piatichatkach. Z 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej w sowieckiej niewoli zginęło 39 żołnierzy (12 w Katyniu i 27 w Charkowie).

Pracownik apteki w Żabikowie i student farmacji – Wincenty Pujanek – miał w chwili śmierci zaledwie 33 lata i wydawać by się mogło – życie przed sobą. Wy sportowany młodzieniec, zapowiadał się też na dobrego farmaceutę, o czym mówiły opinie na świadectwach pracy z miejsc, w których pracował: *Bardzo sumienny, pilny, odpowiedzialny, fachowy godny zaufania pracownik*. Nie założył rodziny. W 2007 r. został pośmiertnie awansowany do stopnia porucznika.

Na podstawie: Wojciech Śmigiel-ski, Pujanek Wincenty (1907-1940) [<https://muzeum.gostyn.pl> – dostęp 10.03.2019 r.]; Wincenty Pujanek [<https://pl.wikipedia.org> – dostęp 10.03.2019 r.]; Wincenty Pujanek [<https://wlkp24.info/wspomnienie> – dostęp 22.06.2021 r.]; Podporucznik Piech. Rezerwy Wincenty Pujanek [<https://katyn.ipn.gov.pl> – dostęp 22.06.2021 r.]; „Wieści Lubońskie” 04-2019, str. 31.

Piotr Ruszkowski

Siebert Adam (1902-1940)

Geodeta przysięgły, porucznik rezerwy z batalionu saperów, jeńiec wojenny w Starobielsku, zamordowany przez NKWD w Charkowie

Oficjalnie porucznik, na liście ofiar – kapitan (prawdopodobnie awansował podczas działań wojennych, a dokumenty nie zachowały się w Centralnym Archiwum Wojskowym) – saper rezerwy Adam Siebert. Urodził się 24 listopada 1902 r. w Poznaniu. Ojciec Jan (robotnik), matka Teresa z domu Galand (Galant). Miał starsze siostry: Apollonię ur. 1899 r.²³ i Mariannę (ur. 1900 r., zm. 1965 r.²⁴), która wyszła za mąż za Józefa Sierżanta – powstańca wielkopolskiego²⁵



Adam Siebert – podporucznik 7. batalionu saperów

23 Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP) – USC Poznań-Wilda – Księga urodzeń, sygnatura: 4818/1/13, skan 104.

24 APP – USC Poznań – Księga urodzeń, sygnatura: 1926/1/559, skan 514.

25 Biogram Józefa Sierżanta (1898-1974) – „Lubonianie w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919” pod red. Piotra P. Ruszkowskiego i Janusza Karwata, Luboń 2018, str. 488.



Pamiętkowe zdjęcie przysięgłych mierniczych po egzaminach, na którym 2. z prawej Adam Siebert. Na pas partu umieszczono datę 5 maja 1930 r., przed oficjalną przysięgą A. Sieberta na mierniczego (21.05.1930 r.), a także podpisy pozostałych mężczyzn (w większości nieczytelne). Rozpoznane jedynie podpisy to: Kaszubowski Ignacy i Nowakowski Kazimierz, obaj występują na wykazie mierniczych przysięgłych naszego województwa z 1932 r. z datą złożenia przysięgi 23.05.1930 r.

zamieszkałego w Luboniu. Adam Siebert był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. w szeregach 7. kompanii telegraficznej. Ukończył Państwową Szkołę Mierniczą w Poznaniu, a w 1924 r. Szkołę Podoficerów Rezerwy Saperów w Kościuszkowskim Obozie Szkolnym Saperów w Warszawie. Mianowany podporucznikiem ze starszeństwem 1 lipca 1925 r., następnie porucznikiem ze starszeństwem 19 marca 1939 r. Jako rezerwista przydzielony został do 7. Batalionu Saperów, w którym odbywał ćwiczenia rezerwy. Z tą też jednostką ruszył na wojnę we wrześniu 1939 r. (7. Batalion Saperów – pododdział Wojska Polskiego II RP sformowany 31.05.1939 r. dla 7. Dywizji Piechoty).

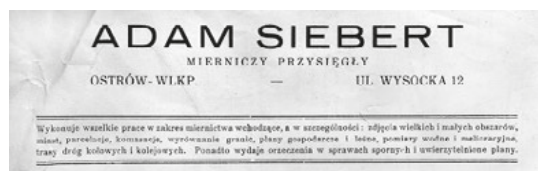


Adam Siebert z żoną Heleną z domu Witczak i pierwszym synem Zdzisławem w Ostrowie Wlkp.

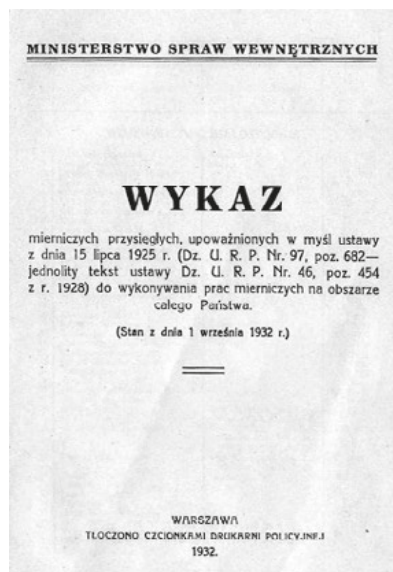
Przysięgę na mierniczego przysięgłego złożył 21 maja 1930 r. Początkowo siedzibę biura miał w Poznaniu przy al. Marcinkowskiego 13. Później przeniósł się do Ostrowa Wielkopolskiego,



Dom budowany przed wojną przez Adama Sieberta w Ostrowie Wlkp. na ul. Wysockiej 12, sprzedany przez rodzinę przed przeprowadzką do Lubonia w 1962 r., obok domu przy jezdni – uliczny krzyż (stan z 2016 r.) fot. Piotr P. Ruszkowski



Nagłówek z formularza Adama Sieberta jako mierniczego przysięgłego z informacją: *Wykonuje wszelkie prace w zakresie miernictwa wchodzące, a w szczególności: zdjęcia wielkich i małych obszarów, miast, parcelacje, komasacje, wyroównywanie granic, plany gospodarcze i leśne, pomiary wodne i melioracyjne, trasy dróg kołowych i kolejowych. Ponadto wydaje orzeczenia w sprawach spornych i uwiarytelnione plany.*



L. p.	NAZWISKO I IMIĘ	Siedziba urzędowa	Data złożenia przysięgi
(c. d.) WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE			
16	Kozak Józef	Poznań	13/I 1924
17	Kozłowski Ignacy	"	30/VII 1928
18	Kutnicki Mieczysław	"	25/VI 1931
19	Kusiński Kazimierz	"	11/IV 1922
20	Lebicki Winold	"	19/VII 1932
21	Mańca Zdzisław	"	1/V 1927
22	Isa. Nowak Ludwik	"	20/XI 1929
23	Nowakowski Kazimierz	"	23/V 1930
24	Podgórecki Michał	"	6/IV 1925
25	Rozwadowski Józef	"	11/III 1929
26	Rydyki Stanisław	"	26/VI 1922
27	Siebert Adam	"	21/V 1930
28	Sikora Marjan	"	24/VII 1931
29	Isa. Sienkiewicz Władysław	"	4/I 1927
30	Talorski Jan	"	25/III 1929
31	Wawerzyński Szymon	"	11/XII 1930
32	Isa. Wolski Teofil	"	21/IV 1925
33	Wielicki Witold	"	11/II 1922
34	Wolski Ludwik	"	17/II 1923
35	Isa. Yersin Paweł	"	27/VII 1923
36	Tilman Józef	Stambrzy	27/VII 1929
WOJEWÓDZTWO STANISŁAWOWSKIE			
1	Zaprawski Józef	Delatyn	1/VI 1927
2	Krzyżanowski Wacław	Dolina	21/VIII 1930
3	Isa. Wiercho Jan	"	20/XI 1922
4	Konopka Edward	Harodanka	10/III 1927
5	Isa. Erik Meyer	Kabana	20/II 1922
6	Isa. Adler Samuel	Kolonja	27/VI 1924
7	Buczkowski Michał	"	20/XI 1931
8	" Gorczyca Kazimierz	"	27/VI 1928
9	" Hildebrandt Antoni	"	8/I 1923
10	Zakher Borach J. Bernard	"	7/VIII 1923
11	Isa. Czapkowski Michał	Kozów	15/VIII 1921
12	" Lang Stanisław	"	7/XI 1928
13	" Rosenberg Józef	Kury	23/IX 1920
14	" Nowojaki Edward	Rohatyn	21/VI 1928
15	" Rępa Stanisław E.	"	9/X 1926
16	Rosentack Marika	Skole	1/VII 1929
17	Isa. Drach Marjan Lej	Stanisławów	26/X 1926
18	Gottmann Izrael	"	14/II 1927
19	Isa. Kisielewski Wład. Józ.	"	18/X 1926
20	" Lewicki Agnieszka	"	17/IX 1927

Wydany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w 1932 r. wykaz mierniczych przysięgłych, w którym na 14. stronie w spisie dla Województwa Poznańskiego, na 27. pozycji, znajduje się A. Siebert jeszcze z siedzibą w Poznaniu (przy al. Marcinkowskiego 13) i datą złożenia przysięgi – 21 V 1930 r.



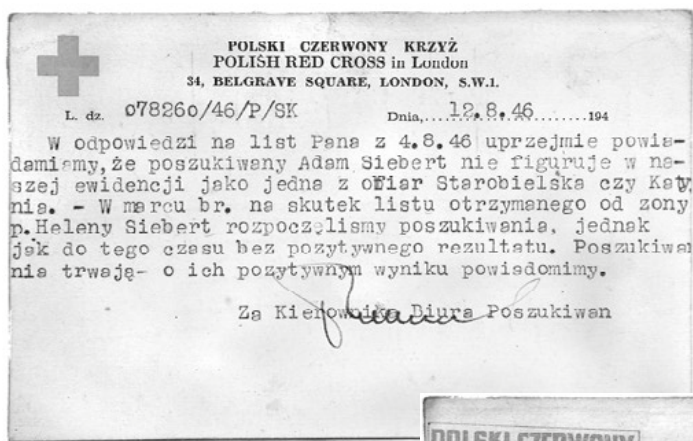
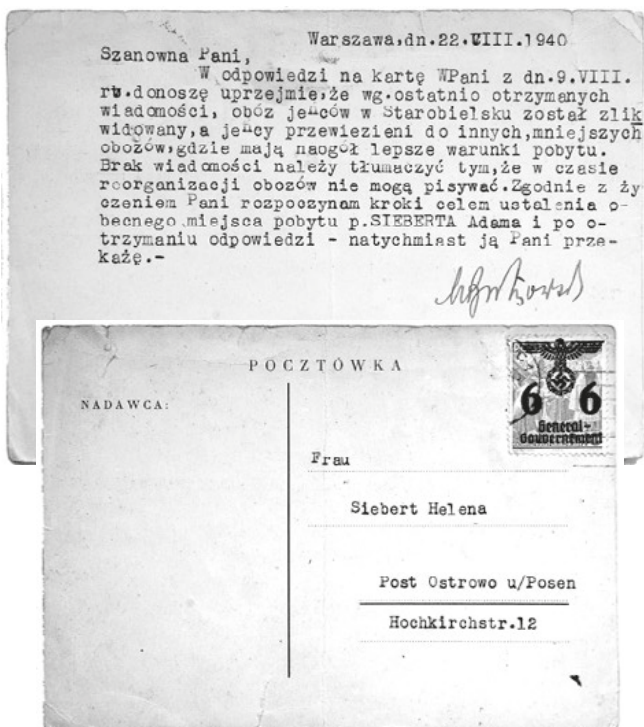
Prawdopodobnie ostatnia kartka pocztowa wysłana przez Adama Sieberta do żony 25 stycznia 1940 r. Oto jej treść: Starobielsk, dnia 1.1.1940 r. / Najdroższa Żoneczko! / Jest rano, dzień pierwszy nowego roku, który przyniesie nam niespodzianki. Życzę Wam wszystkim przede wszystkim zdrowia. List z 4 grudnia otrzymałem 22 grudnia i zaraz odpisałem. Może nie wszystko otrzymałaś. Kochanie wysłałem Tobie 2 września 39 roku pod adresem w Rawie Mazowieckiej 200 złotych. Dowód nadania mam przy sobie i nie chcę wypuścić z ręki, nr dowodu przekazu 122 Poznań 5 między godziną 9-10. Wpłaciłem na Wildzie w tym nowym budynku. Może będziesz mogła coś zatrzymać. Może napisze Tobie Musielak* były burmistrz wniosek w języku niemieckim o wypłacenie wyżej wymienionej kwoty. Proś go w moim imieniu, to na pewno napisze. Nie wydawaj nikomu moich prac, nawet Mikołajczakowi, który pewnie siedzi już w domu. Największa moja troska jest o Was. Nie masz z czego żyć. W razie gdy mogłabyś od Fengerów pożyczyć, to nie krępuj się, a gdy wrócę, to oddam z procentem. Dłużnicy nie dadzą Tobie pewnie spokoju. Ja nie mogę nic przesłać i też nie chcę od Ciebie nic. Mogę zasadniczo otrzymywać dowolną ilość kartek, jednakowoż nie mogę ja pisać więcej jak jedną miesięcznie. / Ściskam Was wszystkich / Adam (ostatni dopisek na górze z lewej)

Starobielsk, dnia 1.1.1940 r.
Najdroższa Żoneczko!
Jest rano, dzień pierwszy nowego roku, który przyniesie nam niespodzianki. Życzę Wam wszystkim przede wszystkim zdrowia. List z 4 grudnia otrzymałem 22 grudnia i zaraz odpisałem. Może nie wszystko otrzymałaś. Kochanie wysłałem Tobie 2 września 39 roku pod adresem w Rawie Mazowieckiej 200 złotych. Dowód nadania mam przy sobie i nie chcę wypuścić z ręki, nr dowodu przekazu 122 Poznań 5 między godziną 9-10. Wpłaciłem na Wildzie w tym nowym budynku. Może będziesz mogła coś zatrzymać. Może napisze Tobie Musielak* były burmistrz wniosek w języku niemieckim o wypłacenie wyżej wymienionej kwoty. Proś go w moim imieniu, to na pewno napisze. Nie wydawaj nikomu moich prac, nawet Mikołajczakowi, który pewnie siedzi już w domu. Największa moja troska jest o Was. Nie masz z czego żyć. W razie gdy mogłabyś od Fengerów pożyczyć, to nie krępuj się, a gdy wrócę, to oddam z procentem. Dłużnicy nie dadzą Tobie pewnie spokoju. Ja nie mogę nic przesłać i też nie chcę od Ciebie nic. Mogę zasadniczo otrzymywać dowolną ilość kartek, jednakowoż nie mogę ja pisać więcej jak jedną miesięcznie.

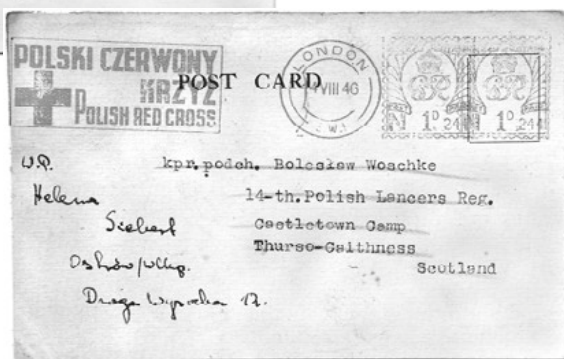
* Stanisław Musielak – polski literat, urzędnik samorządowy, burmistrz Ostrowa Wielkopolskiego w okresie od 31.01.1920 r. do 18.07.1929 r. Zamordowany przez Niemców wraz z innymi przedstawicielami ostrowskich elit w Łasku Winiarskim pod Kaliszem 14.12.1939 r.

Nadzieją, którą żyła długo żona Adama – Helena Siebert, była karta pocztowa przesłana z Warszawy 22 sierpnia 1940 r. od niewiadomej osoby (instytucji) z treścią (pisownia oryginalna):

Szanowna Pani, W odpowiedzi na kartę W Pani z dn. 9.VIII.rb. donoszę uprzejmie, że wg. ostatnio otrzymanych wiadomości, obóz jeńców w Starobielsku został zlikwidowany, a jeńcy przewiezieni do innych, mniejszych obozów, gdzie mają na ogół lepsze warunki pobytu. Brak wiadomości należy tłumaczyć tym, że w czasie reorganizacji obozów nie mogą pisywać. Zgodnie z życzeniem Pani rozpoczynam kroki celem ustalenia obecnego miejsca pobytu p. SIEBERTA Adama i po otrzymaniu odpowiedzi – natychmiast ją Pani przekażę.-



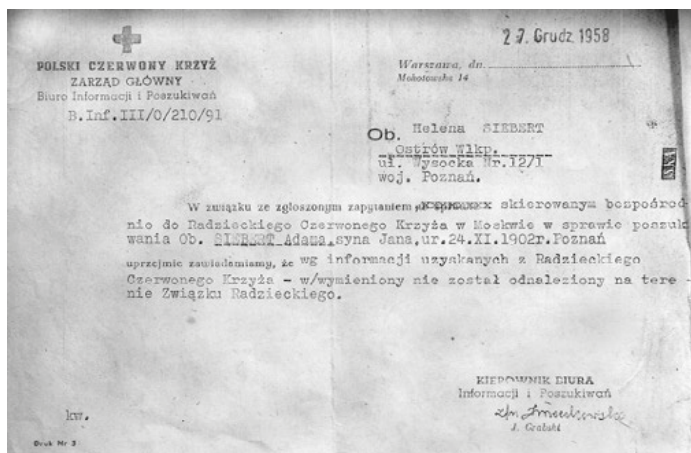
Po wojnie żona nie zaprzestała poszukiwań swego męża. Oto korespondencja z sierpnia 1946 r. z Polskiego Czerwonego Krzyża – instytucji gromadzącej dane i zajmującej się po wojnie odszukiwaniem osób, o których słuch zaginął podczas okupacji





Jako na ciekawostkę warto zwrócić uwagę na zielonej barwy znaczek pocztowy o nominale 10 gr przedstawiający króla Polski – Kazimierza Wielkiego (1310-1370), wydany w serii historycznej z okazji 20. rocznicy odzyskania niepodległości (w obiegu od 11.11.1938 r.). Na prezentowanej obok stronie korespondencji z 22.08.1940 r. okupant naniósł na znaczek czarny stempel denominacyjny. Na napisie POCZTA POLSKA (góra) umieszczono hitlerowski orla ze swastyką, poniżej nominal „6”, a napis dolny KAZIMIERZ WIELKI KRAKÓW 1364 zakryto – GENERAL-GUBERNAMENT

Porucznik Adam Siebert jest wymieniony na tabliczce w Kaplicy Katyńskiej w katedrze polowej Wojska Polskiego w Warszawie. Powstała ona w 2002 r. Centralnym jej elementem jest ściana z marmuru, a w niej wizerunek Matki Bożej, w aureoli wykonanej z guzików mundurów wydobytych z grobów w Katyniu, Miednoje i Charkowie. Nad ołtarzem wykonany ze srebra i bursztynu orzeł podrywający się do lotu, nad którym napis: „VINCTIS NON VICTIS” (Pokonanym nie Zwyciężonym). Poniżej wizerunek krzyża Orderu Wojennego Wirtuti Militari. Na bocznych ścianach kaplicy wyryte są nazwiska kilkunastu tysięcy Polaków zamordowanych przez NKWD, m.in. w Katyniu, Miednoje czy Charkowie fot. Adrian Grycuk [dostęp <https://commons.wikimedia.org> 14.09.2021 r.]



Jeszcze w grudniu 1958 r., po zgłoszeniu do Radzieckiego Czerwonego Krzyża przyszła informacja: ... – w/w wymieniony nie został odnaleziony na terenie Związku Radzieckiego





Bardzo niewiele pamiątek z przedwojennej przeszłości zachowało się po rodzinie Adama Sieberta. Np. zdjęcie Heleny Witczak – 11-letniej dziewczynki, przyszłej żony Adama, za którą stoi jej mama (1915 r. Wzgórze św. Wojciecha w Poznaniu)

POSZUKIWANIA	
BOBER Marian LLD Sorry, lost your address. Please contact May Wood. 84 Cornwallis Road. Oxford. 915	
AUGUSTYNOWICZA Wiktora , ur. wieś Kiewly, pow. Smorgonie, woj. Wileńskie, poszukuje matka. Pisać: A. Kirowa 74 St. Paul's Road, Bradford 8. Yorks. 982	
KPT Sieberta Adama ur. 1902 w Poznaniu. Od 1939 r. znajdował się w obozie jeńców w Starobielsku (Rosja). Ostatnia wiadomość 1940 r. telegram z Starobielska. Poszukuje żona z Polski. Ktokolwiek wiedziałby o jego losie, proszony o powiadomienie K. Nowicki 12 St. Albans Ave. London W.4. 995	
P. JABŁOŃSKA Józefa ur. 1901 proszona jest o nadesłanie adresu do: adw. M. Chmielewski, 96 Argyle Road, London, W.13. 1003	
LISTY DO ODEBRANIA	
p. J. BZOWSKI z Polski. 997	

Poszukiwania Adama Sieberta rodzina prowadziła także za pośrednictwem prasy w Anglii. Przyciemniono nieistotne w tym temacie anonsy

POCZTÓWKA	
NADAWCZA:	ADRES:
Polski Czerwony Krzyż	Nazwisko: <i>Siebert</i>
Oddział w Radomiu,	Imię: <i>Helena</i>
Plac 3-go Maja 8.	Miejscowość: <i>W Brzoze Wielkopolskiej</i>
	Ulica: <i>Nyska 42</i>
	Gmina:
	Powiat:
	Poczta:

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Radomiu zawiadamia ze Libert Adam

z wywiadu z d. 18/11 znajdował się w obozie jeńców (szpitalu) w Rosji

w Radomiu: Do p. m. w. 18/11

Oboz jeńców wojennych

Oboz jeńców wojennych

z. C. m. p. w. 18/11

m. Starobielsk. Oboz jeńców wojennych.

Poszukiwania Adama Sieberta żona Helena rozpoczęła bardzo wcześniej, tuż po kampanii wrześniowej 1939 r. Oto korespondencja przesłana z Radomia 23 listopada 1939 r. przez Polski Czerwony Krzyż zawiadamiająca o pobycie Adama Sieberta w obozie jeńców wojennych w Starobielsku

gdzie został kierownikiem Wydziału Pomiarów Zarządu Miejskiego. Tam przy ul. Wysockiej 12 zbudował dom, w którym prowadził działalność mierniczego przysięgłego i zamieszkał wraz z rodziną. Stąd też został zmobilizowany na wojnę w 1939 r. Wraz ze swoją jednostką ostatecznie trafił do Pińska, gdzie przydzielono go do obrony banku. Zabrano go do niewoli radzieckiej i obozu w Starobielsku (barak 15), o czym mówi Poczta Polska z drukiem zawiadomienia wysłana do rodziny z Radomia 23 listopada 1939 r. Ze Starobielska w Nowy Rok 1940 r. napisał prawdopodobnie ostatnią kartkę do rodziny. Został zamordowany przez NKWD w Charkowie w 1940 r. Na tzw. Ukraińskiej Liście Katyńskiej widnieje z tabliczką 13 345.

Ożenił się około 1926 r. z Heleną z domu Witczak (ur. 04.05.1904 r., zm. w 1988 r., pochowana w Żabikowie). Mieli dwóch synów: Zdzisława (ur. 1927 r., zm. 2013 r.), mieszkał w Poznaniu i Włodzimierza (ur. 1935 r., zm. 2013 r.), mieszkał w Luboniu. W 1962 r. żona z synami sprzedali willę w Ostrowie Wlkp. i przenieśli się do Lubonia, gdzie kupili posesję przy ul. Cmentarnej 20. W domu, z powodu braku potwierdzonych informacji oraz możliwych szykan, nie poruszano tematu Katynia. Mówiło się po prostu: „zginął na wojnie”. Żona, choć wiedziała o Katyniu, przez całe życie miała nadzieję, że mąż żyje i kiedyś wróci. Poszukiwania prowadzono długo przez Czerwony Krzyż oraz poprzez anonsy prasowe, także za granicą. Jeszcze w grudniu 1958 r. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża przesłał informację następującej treści: *W związku ze zgłoszonym zapytaniem skierowanym bezpośrednio do Radzieckiego Czerwonego Krzyża w Moskwie w sprawie poszukiwania ob. Siebert*

Adama, syna Jana, ur. 24.11.1902 r. Poznań, uprzejmie zawiadamiamy, że wg informacji uzyskanych z Radzieckiego Czerwonego Krzyża – w/wymieniony nie został odnaleziony na terenie Związku Radzieckiego. Helena Siebert z d. Witczak, żona Adama, zmarła 31 sierpnia 1988 r., miesiąc przed tym, jak Borys Jelcyń oficjalnie poinformował o zbrodniach NKWD na polskich oficerach, ujawnionych w czasie pierestrojki. Pamiętka, które m.in. dziś prezentujemy, chronione były przez żonę jak relikwie. Rodzina część z nich odkryła dopiero po jej śmierci. Niektóre się rozproszyły.

Na podstawie: Broszura z 1932 r. Księga cmentarna Charków, str. 479; L.S. 1183; informacji i dokumentów uzyskanych od synowej Salomei Siebert z d. Wojciechowskiej (żony Władysława) i wnuczki Doroty Łysakowskiej; CAW, Tajny Dziennik Personalny Rezerw MSWojsk. 1939; MKat., 3068/A; Tragedia katyńska. Polscy inżynierowie i technicy, jeńcy obozów Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa straceni w Katyniu i innych miejscach zagłady, opr. T. Skarżyński; „WL” 04-2016, str. 31.

Piotr P. Ruszkowski

Rajd Katyński 2018

Mówiąc o „katyńczykach”, rozumieć należy ofiary tzw. Golgoty Wschodu, czyli jeńców wojennych, którzy po 17 września 1939 r., gdy Związek Radziecki napadł na nasz kraj, dostali się do niewoli, a następnie, w 1940 r. zostali wymordowani przez sowieckie służby w różnych miejscach ówczesnego Związku Radzieckiego: Katyniu, Miednoje, Charkowie, Twerze i innych miejscach kaźni inteligencji polskiej przygotowanych przez NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR). Przypomnijmy, że był to rozkaz najwyższych władz Związku Sowieckiego oraz konsekwencja paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. pomiędzy Niemcami a ZSSR. Kwiecień to okres, gdy wspomina się jeńców skrytobójczo zamordowanych strzałem w tył głowy.

W poniedziałek, 23 kwietnia 2018 r., z inicjatywy profesora Krzysztofa Molińskiego – honorowego prezesa Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie” – odbył się, z udziałem przedstawicieli lubońskich szkół, pieszy rajd po Luboniu. Celem było przypomnienie i przybliżenie pięciu znanych już „katyńczyków” związanych z miastem, których dęby pamięci rozmieszczone zostały w różnych częściach Lubonia. Opiekunami uczniów byli: Aleksandra Flagmańska i Zbigniew Czeakała (SP 1); Violetta Langner i Michał Szwacki (SP 2); Norbert Łuczak i Jacek Wasielewski (SP 3); Małgorzata Piechocka i Kamil Kolecki (SP 4) oraz Klaudia Ochowiak (SP 5).

Jak na wspomnienie zmarłych przystało, marsz po symbolicznych miejscach pamięci rozpoczęto mszą św. odprawioną o godz. 8.30 w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu, celebrowaną przez proboszcza parafii – ks. prałata Romana Kubickiego. Obecny był poczet sztandarowy „Forum Lubońskiego”, stowarzyszenia, które wszystkich lokalnych „katyńczyków” odkryło i opracowało ich biogramy.



Msza św. na rozpoczęcie Lubońskiego Rajdu Katyńskiego 2018 w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu pod przewodnictwem proboszcza ks. prałata Romana Kubickiego fot. Piotr P. Ruszkowski

■ Pierwszy przystanek przy kościele pw. św. Jana Bosko znajduje się posadzony 20 kwietnia 2011 r. dąb upamiętniający kapitana **Antoniego Marcinkowskiego** (przedwojennego dyrektora Zakładów Ziemniaczanych), więzionego w Kozielsku – zamordowanego w Katyniu. Nieformalnymi opiekunami „dębów pamięci” są społeczności poszczególnych szkół podstawowych. W tym przypadku SP 3 (obecnie Zespół Szkół). Przed wyruszeniem w kilkukilometrową drogę uczestników rajdu poczęstowano drożdżówkami ufundowanymi przez Urząd Miasta.



Po mszy św. zebrano się na przykościelnym placu, gdzie znajduje się dąb upamiętniający Antoniego Marcinkowskiego fot. Zbigniew Czekala

■ Ulicą Powstańców Włkp. i Źródłań dotarto do stacji drugiej przy kościele pw. św. Jana Pawła II – dębu (posadzony 18.03.2017 r.) upamiętniającego aspiranta Policji, **Adama Malinowskiego** (badającego w 1938 r. podłoże zamordowania ks. Stanisława Streicha), więźnia Ostaszkowa – zamordowanego w Twerze, zakopanego w dołach śmierci Miednoje. Przed dębem



Dla pokrzepienia ciała przed wędrówką po mieście uczestników rajdu częstowano drożdżówkami ufundowanymi przez Urząd Miasta fot. Zbigniew Czekala



Przystanek rajdowy przed dębem poświęconym Adamowi Malinowskiemu posadzonemu w 2017 r.
fot. Zbigniew Czeaka

nem miejsca jest SP 1.

■ Dalej trasa wiodła do Ośrodka Kultury przy ul. Sobieskiego, przed którym znajduje się kolejny dąb (uroczyśćć sadzenia miała miejsce 18.03.2017 r.) poświęcony saperowi, kapitanowi



Około 120-osobowa grupa uczniów z opiekunami w Rajdzie Katyńskim przemierza ulicą Unijną od dębu Adama Malinowskiego do dębu poświęconego Edmundowi Moenke na żabikowskim cmentarzu fot. Zbigniew Czeaka

Biogram Edmunda Moenke przybliży uczestnikom rajdu przedstawiciel SP 1. Szkoła ta ufundowała też nową, trwałą, na kamiennej podstawie tabliczkę z informacją o drzewie poświęconym żabikowskiemu lekarzowi fot. Zbigniew Czeaka

Adamowi Siebertowi (geodeta) – jeńiec wojenny więziony w Starobielsku, zamordowany w Charkowie. Opiekunem tego drzewka jest Szkoła Podstawowa nr 5 przy ul. Kołłątaja (dawniej Gimnazjum nr 2).

■ Ostatni przystanek Rajdu Katyńskiego 2018 po Luboniu to cmentarz komunalny przy ul. Armii Poznań, gdzie znajduje się, posadzony 29.04.2011 r. dąb pamięci poświęcony kapitanowi **Romanowi Rymszy** (zawodowemu żołnierzowi), jeńcowi Starobielska, zamordowanemu w Charkowie. Opiekunem dębu jest szkoła w Lasku (SP 4). Kilka słów do zmęczonej wędrówką młodzieży skierowała Ewa Nowicka – córka zamordowanego kapitana z 58. Pułku Piechoty. Na mecie stawił się także zastępca burmistrz Mateusz Mikołajczak, który podziękował organizatorom i braci uczniowskiej oraz ich opiekunom. Spod cmentarza uczestników Rajdu Katyńskiego odwoził specjalnie podstawiony autokar.



Przystanek przy dębie Adama Sieberta na skwerze przed Ośrodkiem Kultury przy ul. Sobieskiego 97 fot. Zbigniew Czeaka

Piotr Ruszkowski



Na mecie rajdu przy kaplicy cmentarza Komunalnego przy ul. Armii Poznań, ówczesny wiceburmistrz – Mateusz Mikołajczak dziękuje organizatorowi rajdu – prof. Krzysztofowi Molińskiemu, córce Romana Rymszy – Ewie Nowickiej przybyłej w towarzystwie męża oraz wszystkim uczestnikom patriotycznej wędrówki. Z prawej – bodaj najlepiej przyjęte, wybujałe drzewko potomek słynnego dębu „Lech”, poświęcone Romanowi Rymszy posiadające stosowne certyfikaty, podobnie jak pozostałe drzewka poświęcone „katyńczykom”, sadzone w 2011 i 2017 r.) fot. Zbigniew Czeaka

„Dęby pamięci” (cd.)

Trzy drzewka

W 2010 roku, w ramach ogólnopolskiego programu „KATYŃ – ocalić od zapomnienia”, realizowanego w Polsce przez Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza, zainicjowano tę akcję również w Luboniu. Katastrofa smoleńska z 10 kwietnia, w której zginęło 96 osób, w tym prezydenci RP Lech Kaczyński z małżonką oraz Ryszard Kaczorowski (prezydent na uchodźctwie) spowodowała przesunięcie akcji o rok. Program „KATYŃ... – ocalić od zapomnienia” polega na sadzeniu dębów pamięci o ofiarach zbrodni stalinowskiej. W naszym mieście akcję zainicjowało Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe *Forum Lubońskie* im. Augusta hr. Cieszkowskiego. W 2011 r. posadzono trzy dęby. Pierwszy na cmentarzu parafialnym w Żabikowie – ku czci podporucznika Wojska Polskiego i przedwojennego lekarza żabikowskiego – dra **Edmunda Moenke**²⁶, drugi przy kościele pw. św. Jana Bosko – ku czci kapitana Wojska Polskiego, Powstańca Wielkopolskiego, dyrektora Zakładów Przetwórstwa Ziemniaczanego – **Antoniego Marcinkowskiego**²⁷, trzeci – ku czci zawodowego kapitana Wojska Polskiego – **Romana Piotra Rymszy**²⁸, którego żona z rodziną osiadła w Żabikowie²⁹.

Dęby te są ważnym elementem propagującym informacje o naszych „katyńcach”. Opieka nad tymi drzewami pamięci została powierzona poszczególnym lubońskim szkołom (patrz tabelka – wstęp) i jest dobrym sposobem na przypominanie młodemu pokoleniu o tamtych zbrodniach i ludziach. Ofiarach komunistycznego totalitaryzmu, który z nienawiści do chrześcijańskiej cywilizacji, posługując się hasłami opisującymi „wrogów ludu” lub pod szyldem „walki klasowej” jako dziejowej sprawiedliwości, dokonywał skrytobójczej eksterminacji elit, m.in. inteligencji polskiej.

Druga uroczystość

Druga akcja sadzenia „Dębów Pamięci” miała miejsce sześć lat później – wiosną 2017 r. Wówczas uhonorowano w ten sposób dwóch Adamów: Malinowskiego i Sieberta. Ten projekt sadzenia pamiątkowych drzew przeprowadziło „Lubońskie Bractwo Kurkowe”.³⁰

■ Dąb – Adama Sieberta

Drzewko posadzone na skwerze przed Ośrodkiem Kultury jest ku czci kapitana Wojska Polskiego, geodety, mierniczego przysięgłego – **Adama Sieberta**. W sobotnie przedpołudnie, 18 marca 2017 r. proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego – ks. Józef Majchrzak uroczystie poświęcił dąb. W wydarzeniu tym udział wzięli: przedstawiciele władz miasta z burmistrz Małgorzatą Machalską i przewodniczącą Rady Miasta Teresą Zygmantowską na czele, dyrektor OK – Regina Górniaczyk,

26 RHL tom 1 str. 66.

27 RHL tom 1 str. 69.

28 RHL tom 1 str. 72.

29 Czytaj „RHL” tom 1, Luboń 2011; rozdział „Katyńscy z Lubonia”, str. 11-80.

30 „Więści Lubońskie” 04-2017, str. 5 „Kolejne dęby pamięci”

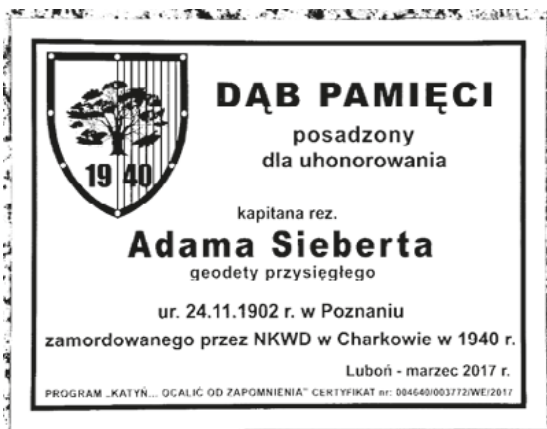


Pamiętkowe zdjęcie grupowe z uroczystego poświęcenia dębu pamięci Adama Sieberta (skwer przed Ośrodkiem Kultury przy ul. Sobieskiego 97, sobota, 18 marca 2017 r.) z udziałem m.in. ks. Józefa Majchrzaka, burmistrz Małgorzaty Machalskiej, przewodniczącej Rady Miasta Luboń – Teresy Zygmantowskiej, dyrektor Ośrodka Kultury – Reginy Górniaczyk (z prawej). W specjalnych kapeluszach i umundurowaniu przedstawiciele Lubońskiego Bractwa Kurkowego – organizatora akcji
fot. Paweł Wolniewicz

uczniowie i nauczyciele laskowskiej Szkoły Podstawowej nr 4, okoliczni mieszkańcy oraz delegacja organizatorów – Lubońskiego Bractwa Kurkowego, która uczciła „katyńczyka” oddaniem z karabinków salwy honorowej. Ku czci zamordowanego w kwietniu 1940 r w Charkowie Adama Sieberta odśpiewano też hymn państwowy, a burmistrz Małgorzata Machalska zwróciła się do najmłodszych uczestników uroczystości, zachęcając do kultywowania pamięci o synach naszego narodu, którzy tracili życie mordowani przez sowietów.

■ Dąb – Adama Malinowskiego

Drugie drzewko wkopano w 2017 r. na skwerze przy kościele



Nowa, trwała tabliczka przy dębie dla uhonorowania Adama Sieberta przygotowana przez Stowarzyszenie „Forum Lubońskie”, zamontowana w kwietniu 2022 r. przez Lubońskie Bractwo Kurkowe. Wcześniejsze tabliczki przy katyńskich dąbkach zamocowane w 2017 r. o niepełnej treści wyblakły i stały się nieczytelne
fot. Piotr P. Ruszkowski



Podobną jak dla Adama Sieberta, nową, trwałą tabliczkę zamontowano przy dębie dla uhonorowania Adama Malinowskiego
 fot. Piotr P. Ruszkowski

pw. św. Jana Pawła II, w pobliżu głazu (pomnika przyrody) – „Tu es Petrus” (łac. „Ty jesteś Skałą”). To dąbek ku czci aspiranta Policji Państwowej, badającego w Luboniu kulisy morderstwa ks. Stanisława Streicha – **Adama Malinowskiego**. Tutaj, w tym samym dniu, proboszcz parafii – ks. Paweł Dąbrowski poświęcił dąb. Na uroczystości obecna była m.in. siostrzenica Jadwigi Malinowskiej (żony Adama Malinowskiego) – Wanda Kubacka z rodziną oraz przedstawiciele podobnie jak przy Ośrodku Kultury. Oświatę reprezentowała społeczność pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 2 („Cieszkowianki”). Również tu ku czci zamordowanego w Twerze w kwietniu 1940 r. aspiranta Policji Państwowej – Adama Malinowskiego odśpiewano hymn i oddano salwy honorowe. Wanda Kubacka, która jako ośmioletnia dziewczynka, po raz ostatni, widziała wujka w sierpniu 1939 r., nie kryjąc wzruszenia z serca podziękowała wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania uroczystości.

Następnie w kościele, o godz. 11, 18 marca 2017 r. została odprawiona okolicznościowa Msza św. w intencji zamordowanych „katyńców” związanych z naszym miastem. Ks. proboszcz parafii pw. św. Jana Pawła II – Paweł Dąbrowski – w homilii nawiązał do genezy wybuchu II wojny oraz agresji sowieckiej. Przedstawił też krótko sylwetki znanych wówczas pięciu lubońskich „katyńców” zamordowanych w 1940 r., których wizerunki umieszczono na banerze bezpośrednio pod ambonką. Podkreślił również, że żyjemy w wolnej Polsce i teraz na nas spoczywa odpowiedzialność za ojczyznę.



Dąb pamięci zamordowanego w Twerze, zakopanego w Miednoje Adama Malinowskiego, rośnie na skwerze przed kościołem pw. św. Jana Pawła II przy skrzyżowaniu ulic: Źródlanej i Łącznik (stan z 2017 r.)
 fot. Piotr P. Ruszkowski



Uroczystości przed dębem dla uhonorowania aspiranta Policji Państwowej – Adama Malinowskiego odbywające się przy skrzyżowaniu ulic: Źródlanej i Łącznik 18 marca 2017 r. fot. Paweł Wolniewicz

Poświęcenia drzewka dokonał ks. proboszcz parafii pw. św. Jana Pawła II – Paweł Dąbrowski, a Wanda Kubacka – siostrzenica żony Adama Malinowskiego przemawiała do zgromadzonych fot. Paweł Wolniewicz



Salwy honorowe przedstawicieli organizatora – Lubońskiego Bractwa Kurkowego wśród oddających hołd pocztów sztandarowych fot. Paweł Wolniewicz



Zorganizowana przez Bractwo Kurkowe w Luboniu msza św. w kościele św. Jana Pawła II – 18 marca 2017 r., o godz. 11 (sobota). Płomienną homilię przypominającą w skrócie historię napadu ZSRR na Polskę we wrześniu 1939 r. oraz nawiązującą do lokalnych – odkrytych ofiar mordu dokonanego przez NKWD w kwietniu 1940 r. – wygłosił ks. proboszcz Paweł Dąbrowski. Przed ambonką plakat z lokalnymi „katyńcami” fot. Piotr P. Ruszkowski



Baner formatu B 1 (70x100 cm) przygotowany przez Stowarzyszenie „Forum Lubońskie” w 2017 r., na którym, na zakrwawionej biało-czerwonej fładze znajdują się portrety i krótka charakterystyka postaci związanych z luboniem: Antoniego Marcinkowskiego, 46 lat – Katyń; Adama Malinowskiego, 35 lat – Miednoje; Romana Rymaszy, 48 lat – Charków; Edmunda Moenke, 57 lat – Katyń; Adama Sieberta, 37 lat – Charków fot. Piotr P. Ruszkowski

Trzecia uroczystość

Do upamiętnienia posadzeniem dębu pozostał, najpóźniej odkryty dla Lubonia, najmłodszy nasz „katyńczyk”, pracujący w żabikowskiej aptece, student farmacji – **Wincenty Pujanek**, zamordowany w wieku 33 lat. Drzewko zorganizowane przez prof. Krzysztofa Molińskiego ze Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie”, zostało sprowadzone z kórnickiej szkółki i posadzone przy placu Edmunda Bojanowskiego 7a, przed publiczną Katolicką Szkołą Podstawową nr 6 w Luboniu im. ks. Franciszka Blachnickiego prowadzoną przez Fundację „Siewca”.

■ Dąb – Wincentego Pujanka

W czwartkowy poranek, 28 kwietnia 2022 roku o godzinie 8.30 Mszą św. rozpoczęły się uroczystości związane z odsłonięciem i poświęceniem drzewka upamiętniającego kolejną ofiarę Głoty Wschodu. W auli na piętrze Publicznej Szkoły Katolickiej nr 6 w Luboniu im. ks. Franciszka Blachnickiego, zgromadzili się: przedstawicielka władz Miasta wiceburmistrz – Dorota Franek, reprezentanci Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Forum Lubońskie” – inicjatora przedsięwzięcia oraz społeczność szkolna z dyrekcją i gronem pedagogicznym. Eucharystię odprawił i homilię wygłosił szkolny duszpasterz – ks. dr Jacek Zjawin. Asystę stanowiło grono ministrantów – uczniów, a oprawę muzyczną zapewnił chór szkolny pod dyrygenturą i przy akompaniamencie gitarowym Katarzyny Górowiec.

Następnie przed szkołą, gdzie w pobliżu jej głównego wejścia, na specjalnie wydzielonym skwerku, posadzono wcześniej drzewko pochodzące z kórnickiej hodowli – szczepek dębu „Lech” – profesor Janusz Karwat przedstawił młodzieży tło historyczne oraz postaci wcześniej odkrytych przez Stowarzyszenie „Forum Lubońskie” „katyńczyków” – lubonian: Adama Malinowskiego, Antoniego Marcinkowskiego, Edmunda Moenke, Romana Rymczy i Adama Sieberta, których drzewka pamięci posadzono w Luboniu w latach 2011 i 2017. Dyrektor szkoły Mateusz Mikołajczak przybliżył życiorys bohatera uroczystości – porucznika Wincentego Pujanka, aptekarza żabikowskiego, dobrze zapowiadającego się lekkoatletę – sprintera, który przed wojną osiągał mistrzowskie wyniki, żołnierza 56. Pułku Piechoty Wielkopolskiej w Krotoszynie walczącego z tą jednostką aż do trafienia do sowieckiej niewoli – jeńca obozu w Starobielsku, zamordowanego 26 kwietnia 1940 r. strzałem w tył głowy w piwnicy więzienia w Charkowie, zakopanego w leśnym dole – zbiorowej mogile dla polskiej elity. Poświęcenia drzewka dokonał ks. Jacek Zjawin, a symbolicznego odsłonięcia, zdejmując białą-czerwoną wstęgę, dyrektor szkoły – Mateusz Mikołajczak.

Zadanie było realizowane przez Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Forum Lubońskie” i współfinansowane ze środków Miasta Luboń w ramach ogólnopolskiego programu patriotyczno-edukacyjnego „Katyń... ocalić od zapomnienia” prowadzonego przez Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza w Warszawie.

Piotr Ruszkowski

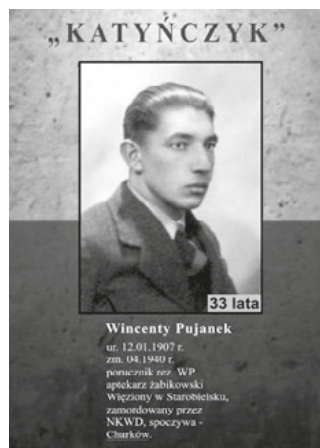
Repozytorium Historyczne Miasta Luboń



Dąbek – szczepek wyhodowany w kórnickich szkółkach z żołędzia historycznego „Lecha”, jednego z trzech zabytkowych słynnych dębów: Lech, Czech i Rus rosnących przy w dawniej rezydencji Raczyńskich w zespole pałacowo-parkowym w Rogalinie, wsadzony przy Publicznej Szkole Katolickiej nr 6 w Luboniu dla uhonorowania por. Wincentego Pujanka
 fot. Piotr P. Ruszkowski



Certyfikat nadany lubońskiemu dąbkowi dla Wincentego Pujanka przez Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza w Warszawie w ramach ogólnopolskiego programu patriotyczno-edukacyjnego „Katyń... ocalić od zapomnienia” o numerze: 05368/06863/WE/2022



Plakat przygotowany na uroczystość poświęcenia dębu Wincentego Pujanka w stylistyce nawiązującej do baneru z 2017 roku z wizerunkami pięciu pozostałych „katyńczyków” oprac. Piotr P. Ruszkowski



Mszą św. rozpoczęto 28.04.2022 r. uroczystości uhonorowania Wincentego Pujanka – „katyńczyka”, aptekarza żabikowskiej placówki – budynku znajdującego się kilkadziesiąt metrów od miejsca uroczystości fot. Piotr P. Ruszkowski



W drugiej części uroczystości, na placu przed szkołą, profesor Janusz Karwań wiceprezes z „Forum Lubońskiego” zapoznaje młodzież z tłem historycznym mordu zwanego „katyńskim” i przypomina postacie odkrytych przez tę organizację pozostałych pięciu „katyńczyków” związanych z Lubonią fot. Piotr P. Ruszkowski





Dyrektor szkoły – Mateusz Mikołajczak przybliży postać bohatera uroczystości – Wincentego Pujanka zamordowanego w wieku 33 lat w Charkowie przez NKWD

fot. Piotr P. Ruszkowski



Ks. dr Jacek Zjawin święci drzewko z tablicą przygotowaną dla upamiętnienia szóstego „katyńczyka” w Luboniu – Wincentego Pujanka

fot. Piotr P. Ruszkowski



Moment oficjalnego odsłonięcia dębu z tablicą informacyjną przez dyrektora szkoły – Mateusza Mikołajczaka

fot. Piotr P. Ruszkowski